



środa, 26.11.2025

Pomoc w przygotowaniu do spowiedzi- 1 grudnia.

Podobno nie ma trudnych pytań, są tylko trudne odpowiedzi. Pytanie może mieć różne znaczenia. Może oznaczać zwykłą niewiedzę, chorobliwą ciekawość, trudną do zniesienia niepewność lub wątpliwość pytającego. Może być zadawane w swoim lub czyjś imieniu, szczerze albo przewrotnie, np. w celu ośmieszenia. Może wyrażać głód prawdy i uczciwość poznawczą. Są i tacy, którzy pytając, wcale nie czekają na odpowiedź – ważny jest tylko znak zapytania postawiony nad człowiekiem lub zdarzeniem. To rodzaj zamierzonej prowokacji lub mechanizm obronny.

Człowiek ma prawo pytać o wszystko, co nie oznacza, że zawsze otrzyma odpowiedź, ani że każda odpowiedź go zadowoli. Są odpowiedzi niepełne, wymijające, pokrętne i wieloznaczne. A jednak czasem musi pojawić się litania pytań, rodzaj kośćca – czy, jak kto woli, rusztowania – które jest niezbędne w konstruowaniu rzeczy nowych. Uczynmy z dzisiejszej niedzieli niedzielę pytań.

„Nie wyczerpała się łaska Pana, miłość nie zgasa; jest nowa i świeża co rano: ogromna Twa wierność” (Lm 3,22–23)

Czy jesteś człowiekiem sumienia? Jakie jest twoje sumienie? Czy właściwie rozeznaje? Czy nazywa wszystko po imieniu? Czy nie tłumisz i nie pozbywasz się wyrzutów sumienia? Czy głos kształtuje twoją świadomość i wrażliwość moralną?

Czy nie jesteś zakłamanym? Czy masz prawdziwy obraz samego siebie? Czy nie szukasz pochlebstw? Jak reagujesz na uwagi, krytykę lub upomnienie braterskie? Czy wierzysz, że tylko Chrystus naprawdę wyzwala, szanując wolność każdego?

Czy masz prawdziwy obraz Boga jako kochającego Ojca? Czym dla ciebie jest Jego wola? Co się dzieje z twoją wiarą, gdy Bóg cię nie wysłuchuje i dopuszcza sytuacje, których nie planowałeś? Czy cierpienie nie jest źródłem twoich bluźnierstw i oskarżeń wobec Boga lub Kościoła?

Czy nie jesteś bałwochwalcą swojego rozumu i jego planów? Co przesłania ci jedynego Boga, co jest od Niego ważniejsze? Jaką masz hierarchię wartości? Jak przeżywasz niedzielę i dni świąteczne? Czy niedziela nie jest dla ciebie tylko drugą wolną sobotą lub zwieńczeniem weekendu? Jak wyglądają twoje obecności i nieobecności na niedzielnej Mszy Świętej? Czy Mszę św. przeżywasz w stanie łaski uświęcającej?

Jaki jest twój stosunek do rodziców, ludzi starszych, nauczycieli i przełożonych? Czy akceptujesz ich decyzje? Co z twoim posłuszeństwem? Kto i dlaczego jest twoim autorytetem? Jaką wartość stanowi dla ciebie rodzina? Co jest celem i sensem twojego życia?

Jakie są twoje nałogi? Jak doszło w tobie do uzależnień? Czy masz pragnienie wyzwolenia i co robisz, by się wyzwolić? Czy unikasz okazji do grzechu? Czy nie jesteś źródłem zgorzeń dla innych?

Jakie są przejawy twojej pychy, która nazywana jest matką grzechów? Czy wierzysz, że Bóg cię kocha jako grzesznika? Ile dla ciebie znaczy przebaczenie grzechów?

Twoje grzechy przeciwko życiu. Jakie masz poglądy na eutanazję, karę śmierci, aborcję, środki wczesnoporonne? Czy miewasz myśli samobójcze? Czy nie podejmujesz niepotrzebnego ryzyka, np. przez sporty ekstremalne, brawurę, jazdę pod wpływem alkoholu lub środków odurzających?

Twoje grzechy w sferze seksualnej: samogwałt, zdrada psychiczna lub fizyczna, antykoncepcja, pornografia, uwodzenie innych, pożądanie itp. Czy nie czynisz drugiej osoby współnikiem swoich grzechów? Czy masz świadomość, że możesz być źródłem zgorzeń lub uprzedzeń?

Grzechy twojego języka: kłamstwa, fałszywe świadectwo przeciw bliźnim, plotki, obmowa, wulgaryzmy, przekleństwa, bluźnierstwa,



złorzeczenia, brak dyskrecji, przemilczanie prawd niewygodnych, udawanie. Czy jesteś człowiekiem prawdy?

Czy to, co masz, jest naprawdę twoje? Grzechy przeciwko cudzej własności: kradzież, oszustwa podatkowe, wyzysk pracowników, nadużywanie stanowiska służbowego, lichwa, życie kosztem innych, hazard. Czy jesteś wolny wobec tego, co masz i tego, czego ci brakuje? Czy nie popadłeś w niewolę rzeczy? Czy posiadanie nie staje się „religię” twojego serca? Jak pieniądź lub jego brak zmienia twoją osobowość i relacje?

Jakie są twoje największe pragnienia? Czy sądzisz, że bez pytania Boga wiesz, jak powinno przebiegać twoje życie? Czy przeżyłeś swoje nawrócenie? Czy masz odwagę przyznawania się do swoich błędów i grzechów? Czy panujesz nad swoimi emocjami i czy nie bawisz się uczuciami innych?

Twoje problemy z Kościołem. Czy wierzysz w Kościół i obecność w nim Ducha Świętego? Czy nie przeżywasz swojej wiary indywidualistycznie, mówiąc: „to moja sprawa”? Określ, czego nie rozumiesz, z czym się nie zgadzasz lub co jest ci trudno akceptować w Kościele. Czy jesteś posłuszny Kościołowi w kwestiach wiary i moralności? Czy czujesz się współodpowiedzialny za Kościół? Może jesteś jego niesprawiedliwym sędzią lub ukrytym wrogiem? Może powinieneś napisać swój „protokół rozbieżności” z Kościołem?

Czy masz właściwe pojęcie grzechu? Grzechem jest nie tylko zło popełnione świadomie i dobrowolnie, ale także zaniedbane dobro, np. z powodu lenistwa. Zaniedbania to stracone bezpowrotnie możliwości i szanse na dobro – nie tylko w twoim życiu. To, na co narzekasz, w dużej mierze jest owocem czyichś zaniedbań.

W jaki sposób przejawia się twoja pycha? Jak reagujesz na prawdę, na sytuacje, nad którymi nie masz władzy lub których nie możesz przewidzieć?

Jak się modlisz? Czy to, co robisz, można nazwać modlitwą? Dlaczego się nie modlisz? Jakie masz problemy z modlitwą? Czy nie usiłujesz przez modlitwę wymóc na Bogu, by spełnił twoje oczekiwania? Co myślisz, kiedy Bóg cię nie wysłuchuje?

Czy jest w tobie żal i pragnienie nawrócenia? W jaki sposób jesteś gotów zadośćuczynić, czyli wynagrodzić zadane bliźnim krzywdy? Czy nie usprawiedliwiasz swoich grzechów cudzymi grzechami? Czy sumienie raczej cię oskarża, czy raczej tłumaczy? Czy prosiłeś innych o przebaczenie? Czy wybaczasz zawsze, wszystko i każdemu? Czy nie jesteś z kimś skłócony i zagniewany? Czy nie ma w tobie nienawiści lub pogardy do kogokolwiek?

Czy czujesz się kochany przez Boga? Czy wierzysz w Jego bezwarunkową miłość i przebaczenie? Czy w imię tej miłości masz pragnienie, by zerwać z każdym popełnianym grzechem? Czy się sobą nie zniechęcasz? Czy nie przyjmujesz postawy ofiary – jakbyś był wyłącznie skrzywdzoną niewinnością? Ile jest twojej winy w grzechach innych osób?

Czy nie tracisz sensu życia ani nie ulegasz rozpacz? Czy wierzysz, że smutek nazywany jest „ósmym grzechem głównym” – tzw. grzechem Kaina? Czy masz jakieś pretensje do Boga? Zazdrościć znaczy myśleć o Bogu, że jest niesprawiedliwy!

Co z uczynkami miłosierdzia chrześcijańskiego? Jak wygląda twój post? Czy w ogóle widzisz sens ascezy? Czy panujesz nad swoimi emocjami? Co jest największą twoją słabością? Jaki jest twój największy grzech? Które grzechy popełniasz najczęściej i dlaczego? Jakie są twoje nałogi, czyli grzeszne przyzwyczajenia?

Kiedy odbyłeś ostatnią spowiedź? Czy była w pełni szczera? Czy twój żal był szczery? Czy przystępując do sakramentu pojednania, masz w sobie ducha pokuty?

Jak definiujesz wolność? Czy nie usuwasz kolejnych zakazów i nakazów ze swojego życia? Czy pamiętasz, że twoja wolność kończy się tam, gdzie zaczyna wolność drugiego człowieka? Czy zgadzasz się, że cel nie uświęca środków?

Jaka jest twoja hierarchia wartości? Czy jesteś człowiekiem wewnętrznie spójnym? Czy nie jesteś w ukrytym konflikcie z samym sobą? Co jest dla ciebie ważniejsze: szczęście czy przyjemność?



Czy wierzysz w istnienie osobowego zła – diabła, pierwszego wroga i źródła wszelkich pokus? Jak reagujesz na upomnienie braterskie? Czy umiesz demaskować grożące ci pokusy? Jaka jest aktualnie największa pokusa, która pustoszy twoje życie?

Jak wygląda twoje życie sakramentalne? Czy dajesz świadectwo wiary przed ludźmi tego pokolenia? Czy umiesz słuchać Słowa Bożego? Czy gotów jesteś cierpieć, być odrzuconym i wyśmianym w imię Jezusa Chrystusa?

Co jest twoim krzyżem? Określ jego kształt, wielkość i ciężar. Jaki sens twojemu krzyżowi nadał Bóg i co chce ci przez niego powiedzieć?

Na czym oparte są twoje relacje z ludźmi? Pamiętaj, że wyrachowanie często przychodzi pod maską bezinteresowności, oraz że bierze się odpowiedzialność za kogoś, kogo się „oswoiło”. Jesteś raczej dawcą czy biorcą?

Czy wierzysz, że wyznane grzechy dla Boga już nie istnieją? One żyją tylko w twojej pamięci. Czy chcesz wypełnić pięć warunków dobrej spowiedzi? Rachunek sumienia jest pierwszym, ale nie jedynym. Są jeszcze: żal za grzechy, mocne postanowienie poprawy, szczerą spowiedź i zadośćuczynienie Bogu i bliźniemu. Jak zamierzasz wyrównać małe i wielkie krzywdy, których jesteś sprawcą?

Pamiętaj – ze spowiedzią jest jak z ciężką: nie można być „trochę w ciąży”, tak samo nie można „trochę się wypowiadać”. Bóg nie daje „trochę” przebaczenia, ale kocha cię całym sobą i kocha cię z całą twoją historią, takiego, jakim jesteś. Niczego nie musisz udawać. Stań w prawdzie, a On cię wyzwoli! I na koniec: spowiedź to „donos na samego siebie”, więc nie mów w konfesjonale cudzych grzechów. Nie usprawiedliwaj się, oskarżając innych.

„Jeśli ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe. Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas z sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę jednania” (2 Kor 5,17–18)

Ks. Ryszard Winiarski, Puławy